

Luxtorpeda, 44 DNI

44 dni - tyle to trwało.
Dla niektórych całe życie to za mało.
Ja ciebie spotkałem i to zmieniło wszystko,
Byłeś daleko i jednocześnie blisko.
To głupie, ale wiesz co?
To ja bałem się ciebie jak dziecko.
Mam poczucie winy, że to może przeze mnie,
Że za mało chciałem i nie byłem pewien...

Nie mieliśmy szansy na dotyk.
Nie mogliśmy spojrzeć sobie w oczy.

Nie wiem, ale czuję, że ty wiedziałeś lepiej,
Że widziałeś mnie lepszego niż jestem.
Ja dałem Ci czas i tylko tyle.
I może poczucie, że masz dom choć na chwilę.
Zabrała mi serce jak byś chwycił je ręką.
Zmieniła na lepsze sama twoja obecność.
Gdy jej zabrakło, dotknęło mocnej
Tak, że stare łzy ocierał już nowy człowiek

Nie mieliśmy szansy na dotyk.
Nie mogliśmy spojrzeć sobie w oczy.

Żyłeś ponad 6 tygodni, dając dwojgu nowe serca.
Tyle zmienił mały człowiek, niemal lżejszy od powietrza.
A kiedy przyjdzie nam się spotkać to poznamy się po oczach.
Ściskamy mocno!
Mama, tata i Twoja młodsza siostra.

A kiedy syn zapytam mnie:
"Dlaczego jego brat musiał odejść zanim przyszedł na świat?"
Synu mój, człowiek może żyć pięknie 44 dni
Albo się zмагаć przez wiele długich lat.
Zapytał mnie jeszcze raz:
"Czy sprawiedliwe to jest, że na ludzi dobrych i złych tak samo pada deszcz?"
Synu mój, ufaj, że właśnie tak ma być.
Lepiej się naucz już teraz jak bez odpowiedzi żyć! /2x
Bez odpowiedzi żyć!

Na Dzień Dziecka, dnia pierwszego czerwca,
Odchodząc w prezencie dałeś dwojgu nowe serca.
Mały człowiek, niemal lżejszy od powietrza.
Zrobił to, co chciał i urwał się po lekcjach.